

Antoni Verger, *GATS and the Global Politics of Higher Education*, Florence, Routledge 2009, ss. 271.

Książka Antoniego Vergera ukazała się w serii dobrze znanej wszystkim zainteresowanym współczesnymi problemami szkolnictwa wyższego na świecie – *Studies in Higher Education* – której redaktorem jest bez wątpienia jeden z najlepszych znawców tematyki: Philip G. Altbach z Boston College. Do tej pory w tej serii ukazały się między innymi takie prace, jak: *Barely There, Powerfully Present. Thirty Years of U.S. Policy on International Higher Education* Nancy L. Ruther (2002) czy *Philantropists in Higher Education. Institutional, Biographical, and Religious Motivations for Giving* Gregory'ego L. Cascione (2007). Jakość książek wydawanych w tej serii nie budzi najmniejszych wątpliwości; każda z nich przyczynia się do lepszego poznawania sił i procesów, które kształtują współczesne przemiany w uczelniach we wszystkich zakątkach naszego globu.

Procesy globalizacji, rosnąca mobilność tak kadry naukowej, jak i studentów sprawiają, że poszczególne narodowe systemy szkolnictwa wyższego oraz poszczególne uniwersytety i koledże pozostają w stanie wzajemnej zależności. Nie jest to sytuacja nowa, bo jak podkreśla wielu historyków – nauka akademicka od samego początku istnienia średniowiecznych uniwersytetów nie znała granic. Utrudnianie swobodnego przepływu myśli zawsze prowadziło do degradacji nauki lub w najlepszym razie do jej redukcji do roli narzędzia wspierającego militarną ekspansję.

Powszechna wśród ludzi nauki świadomość o tym coraz silniejszym międzynarodowym powiązaniu systemów szkolnictwa wyższego i uczelni nie zawsze przekłada się na przekonanie o konieczności zgłębiania tego zjawiska z zachowaniem rygorów akademickiego badania. Widać to także wyraźnie na przykładzie naszego kraju. W ostatnich latach ukazały się tylko dwie książki, które próbowały wyjaśnić złożoność problematyki szkolnictwa wyższego w kontekście międzynarodowych procesów. Jerzy Thieme opublikował pracę *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XX wieku: Polska, Europa, USA* (2009), ale dla tego autora najważniejsze jest odnalezienie wskazówek dla reform uczelni w naszym kraju, a nie wytłumaczenie przemian zachodzących na świecie. Zdecydowanie lepszą pracą

jest książka autorstwa Marka Kwieka: *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie* (2010). Ten drugi autor wyraźnie podkreśla, że za współczesnymi przemianami szkół wyższych stoją także polityczne decyzje podejmowane tak na forum krajowym, jak i międzynarodowym.

Nawet w Stanach Zjednoczonych jednak pojawiają się głosy krytyki, wskazujące na to, że pomimo rosnącej świadomości w gronie pracowników uczelni i zarządzających szkolnictwem wyższym, ludzie rzadko uświadamiają sobie wpływ instytucji międzynarodowych na przemiany w dziedzinie edukacji. Jeszcze w Europie nietrudno wskazać prace analizujące rolę Unii Europejskiej we wspieraniu międzynarodowej współpracy edukacyjnej i badawczej czy też prace poświęcone sukcesom i porażkom Procesu Bolońskiego oraz Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. (Często krytykowany w Polsce system studiów 3+2 czy punkty ECTS są efektem politycznych decyzji podjętych na forum międzynarodowym, które zmieniły oblicze polskich uczelni i sposób studiowania). Jednak, jak zauważa w swojej książce, *The WTO and the University. Globalization, GATS, and American Higher Education*, Robert Bassett (Routledge 2006, także w serii *Studies in Higher Education*) w środowisku akademickim nadal nie dostrzega się wpływu międzynarodowych negocjacji handlowych na sytuację szkolnictwa wyższego.

Powstanie Światowej Organizacji Handlu (*World Trade Organization*; WTO) zmieniło podejście do wymiany handlowej tak wśród krajów wysokorozwiniętych, jak i rozwijających się. W porównaniu do wcześniejszego światowego porozumienia – Układu Ogólnego w sprawie Taryf Celnych i Handlu (*General Agreement on Tariffs and Trade*; GATT) – WTO zmieniło podejście do przedmiotu porozumienia, czyli tego, czym się w istocie handluje. Po raz pierwszy rzeczywistym przedmiotem negocjacji handlowych stały się usługi, nad którymi zaczęto dyskutować w trakcie Rundy Urugwajskiej. Istota zmiany polega na tym, że kraje członkowskie doszły do przekonania, iż różnego rodzaju usługi podlegają wymianie handlowej tak samo jak dobra trwałe. (A. Verger w swojej książce przytacza humorystyczną definicję z „The Economist”, która określała usługi, jako „coś co można kupić lub sprzedać, ale nie można upuścić sobie na stopę”). Kwestie usług okazały się z jednej strony na tyle istotne, a z drugiej na tyle kontrowersyjne, że rozpoczęto odrębne

negocjacje nad Układem Ogólnym w sprawie Handlu Usługami (*General Agreement on the Trade in Services; GATS*). Jeszcze w czasie Rundy Urugwajskiej uznano bez wahania, że jedną z takich usług jest edukacja, zwłaszcza edukacja na poziomie akademickim.

I właśnie książka A. Vergera, *GATS and the Global Politics of Higher Education*, wprowadza czytelnika w skomplikowaną tematykę powiązań pomiędzy polityką międzynarodową, światową gospodarką a szkolnictwem wyższym. Autor, który obronił doktorat z socjologii na Autonomicznym Uniwersytecie w Barcelonie, prowadził zakrojone na szeroką skalę badania, między innymi w siedzibie WTO. Umożliwiły mu one porównanie działań takiej potęgi akademickiej i ekonomicznej, jaką są Stany Zjednoczone z działaniami krajów Ameryki Południowej: Argentyny i Chile. Dzięki zgromadzonym danym statystycznym oraz dzięki wywiadam przeprowadzonym z uczestnikami negocjacji A. Verger mógł odsłonić tajniki prowadzonych rozmów oraz wyjaśnić, na czym może polegać istotna dla większości uczelni na świecie zmiana wynikająca z przyszłego zaakceptowania GATS.

Książka *GATS and the Global Politics of Higher Education* rozpoczyna się bardzo potrzebnym rozdziałem wstępnym, w którym przedstawione są podstawowe definicje. A. Verger tłumaczy między innymi różnicę pomiędzy „umiędzynarodowieniem szkolnictwa wyższego” a „działaniami ponadnarodowymi”. Z pierwszym mamy do czynienia przy rzeczywistym zaangażowaniu państwa, które wspiera i reguluje umiędzynarodowienie, rozumiane jako relacje pomiędzy poszczególnymi podmiotami szkolnictwa wyższego. Działania ponadnarodowe oznaczają na przykład otwieranie w innym kraju filii uniwersytetu (na takich samych zasadach, jak w Polsce mogą działać wydziały zamiejscowe); w drugim przypadku – państwo odgrywa jedynie ograniczoną rolę.

W tym samym rozdziale A. Verger w doskonały sposób dokonuje syntezy najważniejszych teorii odnoszących się do relacji pomiędzy globalizacją i edukacją. Zwraca przy tym uwagę na niebezpieczeństwo statyzmu, które oznacza w tym wypadku przypisywanie państwu szczególnego znaczenia jako jedyne podmiotu rzeczywiście oddziałującym na szkolnictwo wyższe. Takie podejście w nieuzasadniony sposób podważa rolę pozarządowych organizacji, w tym międzynarodowych stowarzyszeń uczelnianych.

Dla wyjaśniania globalnej polityki wobec szkolnictwa wyższego A. Verger proponuje dwie podstawowe teorie: idealizm – oznaczający skupienie się na ideach obecnych w ludzkiej świadomości prowadzących do intersubiektywnych norm i argumentacji (co jest bez wątpienia podstawą światowej nauki); oraz instytucjonalizm – przypisujący dominujące znaczenie instytucjom w tworzeniu międzynarodowych ram (a to z kolei jest podstawą działania WTO czy GATS).

W kolejnych rozdziałach A. Verger, odwołując się do historii GATT i WTO, pokazuje zasady liberalizacji rynku. Nie boi się przy tym wyraźnie wskazywać, że niejednokrotnie liberalizacja ma oznaczać otwarcie rynków w państwach rozwijających się, przy jednoczesnym ograniczaniu dostępu do rynku w państwach rozwiniętych. Jak pokazuje to w kolejnych rozdziałach dotyczących bezpośrednio negocjacji w sprawie liberalizacji handlu usługami edukacyjnymi, to podejście bardzo często pojawia się w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. Państwa „eksporterzy edukacji” chcą otwarcia w rejonach, gdzie ilość kandydatów na studia jest zdecydowanie większa niż dostępna ilość miejsc, a jednocześnie nie godzą się na wzajemne uznawanie wykształcenia, obawiając się napływu absolwentów uczelni z innych krajów. Książka nie pozostawia cienia wątpliwości, że takie podejście prezentują między innymi Stany Zjednoczone.

Bez wątpienia najbardziej wartościowa w książce *GATS and the Global Politics of Higher Education* jest część poświęcona odslanianiu kulisów negocjacji w sprawach dotyczących szkolnictwa wyższego. Autor pokazuje wyraźnie, że komodyfikacja i urynkowanie szkolnictwa wyższego jest procesem, który nieuchronnie musi zmienić jego oblicze. Także i w ten sposób, że wykształcenie, wiedza, przepływ studentów i profesorów może stać się elementem globalnych negocjacji handlowych. Z drugiej strony A. Verger wskazuje, że wiele krajów nie rozumie powagi sytuacji i nie dostrzega, do jakiego stopnia liberalizacja w dziedzinie oferowania wykształcenia może zmienić krajowe systemy szkolnictwa wyższego. Odwołując się do przykładów Nowej Zelandii i Australii, Autor dowodzi, że szkolnictwo wyższe może stosunkowo szybko stać się ważną usługą eksportową, przynoszącą krajowi duże zyski.

Praca A. Vergera jest bez najmniejszej wątpliwości wartościową książką, którą powinni poznać wszyscy zainteresowani przyszłością

szkolnictwa wyższego. Autor w bardzo przystępny sposób wyjaśnia, dlaczego i w jaki sposób międzynarodowe negocjacje handlowe mogą wpłynąć na oferty edukacyjne uczelni na całym świecie. Nie boi się przy tym w wyważony sposób prognozować kierunków przemian globalnego szkolnictwa wyższego. Po tej momentami pasjonującej lekturze (zwłaszcza w części prezentującej nie zawsze oficjalne głosy negocjatorów) lepiej widać, że to, co się dzieje w najmniejszych nawet szkołach wyższych w państwach członkowskich WTO, zaczyna zależeć od decyzji podejmowanych przez rządy poszczególnych państw w ramach międzynarodowych porozumień. Pracownicy naukowcy często nie zdają sobie bowiem sprawy, jak bardzo otwarcie rynku edukacyjnego, możliwość przyciągania studentów z innych krajów albo akademicka emigracja studentów z kraju ojczystego, wzajemne uznawanie dyplomów i wykształcenia czy zasady akredytacji mogą wpłynąć na ich przyszłość. I choćby z tego powodu lektura książki A. Vergera może być cenną nauką w dobrze pojętej trosce o własną przyszłość. Tym bardziej, że nie pozostawia ona wątpliwości, iż sprawy szkolnictwa wyższego weszły na stałe w obręb zainteresowania polityki, w tym także polityki światowej.

Radosław Rybkowski